

Sygn. akt II AKa 14/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodnicząca	SSA Nadzieja Surowiec
Sędziowie	SSA Halina Czaban (spr.) SSA Piotr Sławomir Niedzielak
Protokolant	Agnieszka Rezanow-Stöcker

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Łomży – Krzysztofa Olszewskiego – upoważnionego do udziału w sprawie przez Prokuratora Apelacyjnego w Białymstoku

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2013 r.

sprawy **W. H.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i wnioskodawcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 14 listopada 2012 r. sygn. akt III Ko 345/11

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

- 1) podwyższa kwotę zasądzoną na rzecz W. H. z tytułu zadośćuczynienia do 60.000 (sześćdziesięciu tysięcy) złotych, a w pozostałym zakresie w tym przedmiocie wniosek oddala,
- 2) uchyla wyrok co do odszkodowania ponad kwotę 21.809,60 (dwadzieścia jeden tysięcy osiemset dziewięć 60/100) złotych i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku.

II. Kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2012 r. w sprawie sygn. akt III Ko 345/11 Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od Skarbu Państwa na rzecz W. H. 40.000 złotych zadośćuczynienia i 56.950 złotych odszkodowania, za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie zastosowane wobec wnioskodawcy w dniu 11 października 2005 r., a trwające do 20 stycznia 2006r., w sprawie Ap II Ds. 7/05/Sw (II K 48/06 Sądu Okręgowego w Łomży), obciążając kosztami postępowania Skarb Państwa.

Wyrok został zaskarżony przez prokuratora na niekorzyść wnioskodawcy.

Przedmiot zaskarżenia dotyczył rozstrzygnięcia w zakresie zasądzenia odszkodowania powyżej 21.809,60 złotych.

Apelacja prokuratora zarzuca:

1/ obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 w zw. z art. 410 kpk oraz w zw. z art. 361 kc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny zebranych dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego przez wyciągnięcie z tychże dowodów nietrafnych wniosków co do należnej wnioskodawcy wysokości odszkodowania, co jest związane z uwzględnieniem na korzyść wnioskodawcy – wyłącznie sumy utraconych przez W. H. zarobków za okres czterech miesięcy, z pominięciem faktu:

- iż okres niesłusznego tymczasowego aresztowania, w którym wnioskodawca nie świadczył pracy, trwał 3 miesiące i 2 tygodnie,

- specyfiki procesu wyliczenia utraconych zarobków w przypadku osób wykonujących wolny zawód, a w tym kontekście

- zmniejszenia się w okresie niesłusznego tymczasowego aresztowania – równoważnie w stosunku do zmniejszonych wpływów z prowadzonej działalności (kancelarii) – kosztów uzyskania przychodów, albowiem uzyskanie wyższych przychodów przekłada się na wyższe koszty ich uzyskania, co doprowadziło do poczynienia przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Wniósł o nieuwzględnienie wniosku w zakresie wysokości odszkodowania powyżej kwoty 21.809,60 złotych.

Apelację wywiódł również wnioskodawca.

Zaskarżył wyrok w zakresie oddalonego wniosku (pkt II wyroku).

Zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie art. 445 § 2 kc poprzez zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w nieodpowiedniej wysokości, w szczególności poprzez nieuwzględnienie przy miarkowaniu sumy zadośćuczynienia doznanej krzywdy na skutek zawału mięśnia sercowego;

2. naruszenie art. 417 § 1 w zw. z art. 361 § 2 kc poprzez zasądzenie odszkodowania w niepełnej wysokości, niepokrywającego nawet połowy poniesionej szkody majątkowej;

3. naruszenie art. 444 § 1 kc poprzez nieuwzględnienie wniosku o odszkodowanie w zakresie zwrotu kosztów poniesionych na leczenie wywołane rozstrojem zdrowia po przebytych zawałach mięśnia sercowego.

Wniósł o:

- zmianę rozstrzygnięcia poprzez uwzględnienie wniosku także w zakresie w jakim został oddalony,

ewentualnie

- o uchylenie zaskarżonego rozstrzygnięcia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

a także o zasądzenie od Skarbu Państwa zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przypisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W zakresie odszkodowania.

Wnioskodawca popierał swoje stanowisko wskazując na zasadność roszczenia równego kwocie 730.000 złotych, podtrzymując w uzasadnieniu apelacji argumentację w zasadzie zbieżną z uzasadnieniem wniosku wszczynającego postępowanie, nawiązując do sformułowanych co do tego zakresu roszczenia zarzutów apelacyjnych z pkt. 2 i 3 apelacji.

Prokurator skarżący rozstrzygnięcie ponad kwotę 21.809,60 złotych, wnosząc o oddalenie wniosku w pozostałym zakresie, wskazywał, że kwota tak określona stanowi należne odszkodowanie z tytułu utraconych zarobków za okres tymczasowego aresztowania, który trwał 103 dni, a nie jak przyjął Sąd 4 miesiące, w oparciu o dane wynikające z księgi przychodów i rozchodów po potrąceniu z osiągniętych przychodów kosztów zmiennych uzyskania przychodu, których wnioskodawca w związku z tymczasowym aresztowaniem nie poniósł, faktycznie osiągniętych wpływów i kosztów utrzymania wnioskodawcy w tymczasowym areszcie (strona 7 uzasadnienia apelacji).

Sąd przyjął kwotę 56.950 złotych dokonując wyliczeń w następujący sposób: mnożąc średniomiesięczny przychód wnioskodawcy, ustalony w oparciu o księgę przychodów i rozchodów z okresu styczeń – wrzesień 2005r. razy 4 miesiące, pomniejszając osiągnięty wynik o „zaoszczędzone” poprzez pobyt w warunkach aresztu koszty utrzymania w kwocie 2.000 złotych (głównie koszty wyżywienia) i o kwotę 21.813,56 złotych, która w tym czasie wpłynęła na rachunek wnioskodawcy.

Sąd nie podzielił zasadności wniosku o odszkodowanie w zakresie, w jakim, jak utrzymywał wnioskodawca, roszczenie miało by wynikać ze szkody stanowiącej równowartość zmniejszonych zarobków po opuszczeniu aresztu, z konieczności, pozostającej w bezpośrednim związku przyczynowym z faktem pozbawienia wolności zaciągnięcia kredytów komercyjnych, z utraty zdrowia, również pozostającej w bezpośrednim związku przyczynowym i kosztów leczenia.

Ten powyżej przedstawiony obraz sytuacji, w świetle zarzutów apelacyjnych dawał podstawy do twierdzenia, że w części należało podzielić argumenty obu stron, co doprowadziło do uchylecia wyroku w zakresie odszkodowanie ponad kwotę 21.809,60 złotych do ponownego rozpoznania (czyli ponad kwotę niekwestionowaną przez prokuratora).

Stwierdzić trzeba, że ustawodawca przyjął zasadę pełnego odszkodowania w ujęciu zgodnym z zasadą prawa cywilnego określoną w art. 361§2 kc.

Zasadnie wywodzi wnioskodawca, że doszło do naruszenia przez Sąd tego artykułu (361 § 2 kc) poprzez nieuwzględnienie przedłużenia skutków tymczasowego aresztowania na okres po tymczasowym aresztowaniu na możliwości zarobkowe. Stanowisko Sądu jest rzeczywiście błędne. Co do zasady skutki tymczasowego aresztowania mogą dotyczyć okresu po tymczasowym aresztowaniu, tj. mogą być oceniane jako bezpośrednie i normalne następstwo tymczasowego aresztowania. Takie zapatrywania prawne spotyka się w orzecznictwie. Np. Sąd Najwyższy wyraził takie zapatrywanie prawne w wyroku z 9.12.2009 r. w sprawie III K 173/09 (szkoda jakiej doznaje osoba pozbawiona wolności, może powstać także w okresie po odzyskaniu przez nią wolności, będąc jednocześnie bezpośrednim jego następstwem), podobnie w wyroku z dnia 11 kwietnia 2007 r. w sprawie V K 227/06 (skutki rzutujące na zasadność odszkodowania mogą w czasie wykraczać poza moment zwolnienia wnioskodawcy z aresztu, np. w związku z pogorszeniem stanu zdrowia czy utratą zatrudnienia, pod warunkiem, że nie tracą przymiotu bezpośredniości). Doktryna w tym względzie również jest zbieżna z tym poglądami wyżej przytoczonymi – patrz T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Lexis Nexis, Warszawa 2005, str. 885. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że fakt opuszczenia aresztu śledczego nie powoduje „jak ręką uciął” powrotu do sytuacji zarobkowej sprzed aresztowania zwłaszcza w sytuacji, gdy mamy do czynienia z osobą wykonującą wolny zawód (inaczej sytuacja przedstawia się np. gdy mamy do czynienia z osobą, która wraca na to samo miejsce pracy z tymi samymi zarobkami). Po opuszczeniu aresztu perspektywy zarobkowania z uwagi na działanie kancelarii w zmniejszonym zakresie pod nieobecność wnioskodawcy były z pewnością inne. Materiał dowodowy sprawy (w tym przypadku można oprzeć się na twierdzeniu wnioskodawcy) w połączeniu z zasadami doświadczenia życiowego, wskazuje, że proces „odzyskiwania” klientów był rozciągnięty w czasie, a z pewnością utrata części klientów wynika z faktu tymczasowego aresztowania – dosłownie fizycznej nieobecności wnioskodawcy „na rynku” przez pewien czas, nie negując oczywiście stanowiska

Sądu, że bezspornie, i to znacząco, wpływ na zarobkowanie miało toczące się na skutek wniesienia aktu oskarżenia postępowanie karne.

W tej konkretnej sytuacji fakt przebytego przez wnioskodawcę zawału w warunkach aresztu tymczasowego, a zatem pogorszenie się stanu zdrowia, w świetle zasad doświadczenia życiowego nakazuje również dostrzegać związek z możliwościami zarobkowania.

W pierwszej kolejności należy jednakowoż stwierdzić, że rację ma skarżący wnioskodawca co do tego, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy tymczasowym aresztowaniem, a przebyłym zawałem serca.

Sąd akcentował takie przyczyny schorzenia jak: grupa wysokiego ryzyka, palenie papierosów, stres emocjonalny z powodu wykonywanego zwodu, podwyższone ciśnienie tętnicze, ale trzeba jednoznacznie wskazać, że stres jest jak najbardziej czynnikiem wywołującym niż prowadzącym do zawału – vide zeznania lekarza J. P.. Takie wskazanie Sąd błędnie zinterpretował, a zatem jest bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy tymczasowym aresztowaniem, a przebyłym zawałem serca. Nawet zestawienie dat zatrzymania i następnie tymczasowego aresztowania z datą, w której wnioskodawca przebył zawał serca, oceniając powyższe w świetle całokształtu materiału dowodowego i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego nakazuje uznać, że przebyty zawał serca jest faktem wynikającym z tymczasowego aresztowania, a to kolei rzutuje na wysokość odszkodowania, jako element szkody na osobie.

Sąd uznał również niezasadność roszczenia co do szkody wynikającej z kosztów leczenia, z argumentacją, upraszczając zagadnienie, że wnioskodawca mógł korzystać z bezpłatnej służby zdrowia, mało tego, nawet przy tej narzucanej niejako formie leczenia odrzucił możliwość uwzględnienia wydatków na leki.

Co do zasady należy podzielić zapatrywanie skarżącego sformułowane, jako zarzut apelacyjny w pkt. 3 apelacji w zakresie braku podstaw do takiego stanowiska. Ocena w zakresie możliwości korzystania z publicznej służby zdrowia nie może być przecież oderwana od realiów publicznej opieki zdrowotnej. Można w tym miejscu też odwołać się i do stanowiska prezentowanego w monografii P. Ciocha, Odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niesłusznego skazania, Oficyna 2007r. (str. 99), które jest zgodne ze stanowiskiem tego składu. Oczywiście odrębną kwestią jest ocena, czy potrzeba określonego rodzaju terapii pozostaje w związku z określonym, konkretnie doznanymszczerbkiem na zdrowiu.

Zasadnie Sąd odrzucił możliwość zasądzenia odszkodowania stanowiącego równowartość „szkody” wynikającej z faktu zaciągania kredytów. Trzeba pamiętać, że chodzi o następstwa tymczasowego aresztowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego, czyli tylko normalne następstwa szkody (zgodnie z art. 361§1i2 kc). Sąd argumentował, że w związku z faktem, że kredyty były zaciągane już po opuszczeniu aresztu, a zatem i w tym przypadku (wcześniej ta myśl sądu odnosiła się do żądania co do zmniejszonych zarobków po tymczasowym aresztowaniu) brak jest bezpośredniego związku przyczynowego między tymczasowym aresztowaniem a zaciągniętymi zobowiązaniami finansowymi. Trzeba w tym miejscu przywołać, że szkody majątkowe niebędące normalnym następstwem bezzasadnego pozbawienia wolności i niebędące jego bezpośrednią konsekwencją, nie mogą być uznane za zasadne. Ponad twierdzenia Sądu trzeba wskazać, że nie ma tak rażącej dysproporcji pomiędzy zarobkami wnioskodawcy sprzed tymczasowego aresztowania i po tymczasowym aresztowaniu, a wnioskodawca w okresie poprzedzającym tymczasowe aresztowanie nie korzystał z kredytów zabezpieczając potrzeby swoje i rodziny z dochodów z kancelarii. W tym kontekście należy podzielić pogląd Sądu I instancji, aprobowany w stanowisku skarżącego prokuratora, poprzez stwierdzenie, że rozważania co do szkody muszą dotyczyć prawnie chronionych dóbr i interesów, co nakazuje opierać się na deklaracjach podatkowych oraz księdze przychodu i rozchodu jako miarodajnym źródle informacji o przychodach wnioskodawcy.

Kończąc rozważania co do odszkodowania stwierdzić należy, że badanie Sądu musi uwzględniać wszystkie szczególne uwarunkowania, o których jest mowa w apelacji oskarżyciela publicznego, odnoszącego się co do zasady do kwestii określania szkody poniesionej przez osobę wykonującą wolny zawód, co musi rzutować i na wyliczenie szkody za okres stricte odpowiadający okresowi tymczasowego aresztowania (nie przesądzając jednoznacznie trafności

zaprezentowanych przez oskarżyciela publicznego w apelacji wyliczeń), by wspomnieć tu oczywisty i jednak znaczący (przy wyliczeniach matematycznych) nieco krótszy czasokres tymczasowego aresztowania niż to przyjął Sąd.

Zatem dostrzegając co do zasady niezasadność odrzucenia przez Sąd a priori możliwości zasądzenia odszkodowania w „zakresach” wyżej wskazanych, i dostrzegając zasadność części argumentacji skarżącego prokuratura (strona 7 i 8 uzasadnienia), wyrok w części zaskarżonej co do odszkodowania należało uchylić do ponownego rozpoznania.

W kwestii zadośćuczynienia.

Prokurator nie skarżył rozstrzygnięcia.

Wnioskodawca zarzucając sądowi tak jak w petitum apelacji, domagał się tytułem zadośćuczynienia kwoty 470.000 złotych, zatem podtrzymując żądanie tak jak we wniosku pierwotnym.

Sąd I instancji uwzględniając częściowo wniosek w przedmiocie zadośćuczynienia zasądził kwotę 40.000 złotych, przyjmując za podstawę powyższego rozstrzygnięcia następujące ustalenia:

- czasokres tymczasowego aresztowania (określony przez Sąd w tym aspekcie na ponad 4 miesiące – vide strona 7 uzasadnienia, zapewne omyłka pisarska),
- fakt, iż wnioskodawca jest adwokatem, ostracyzm środowiska, medialne zainteresowanie,
- warunki tymczasowego aresztowania,
- wpływ na stan zdrowia.

Jest oczywiste, że zasądzana suma zadośćuczynienia nie ma na celu usunięcia szkody niemajątkowej, a jedynie ma stanowić rekompensatę dla pokrzywdzonego, łagodząc jego cierpienia. W takim tonie wypowiada się doktryna, podobne zapatrywania przedstawia judykatura – Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że celem zadośćuczynienia jest pomoc pokrzywdzonemu w zatarciu lub chociaż złagodzeniu odczucia krzywdy oraz odzyskaniu równowagi psychicznej, zatem zadośćuczynienie, wobec niewymierności szkody niemajątkowej, ma zrównoważyć negatywne przeżycia pokrzywdzonego, co nakłada obowiązek ustalenia zakresu tych negatywnych przeżyć in concreto. Tak też prawidłowo stosując normę art. 445 § 1 kc orzekł Sąd Okręgowy. Sąd wskazał, że kierował się linią orzecznictwa, stanowiskami doktryny, prezentując oczywiście wymaganą samodzielność jurysdykcyjną, oceniając pojęcie sumy odpowiedniej w ujęciu art. 445§1 kc. W szczególności zasadnie Sąd podkreślił, że nasilenie części następstw takich jak ostracyzm ze strony środowiska, strata klientów były następstwem nie tyle faktu tymczasowego aresztowania, co toczącego się postępowania karnego i rodzaju stawianych wnioskodawcy zarzutów – w tym aspekcie zwłaszcza zainteresowanie medialne. Jedynie błędnie, co wykazał apelujący, Sąd nie uwzględnił przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia doznanej krzywdy wynikającej z przebytego zawału serca. Zadośćuczynienie za krzywdę musi uwzględnić także to naruszenie, tj. zdrowia jako dobra osobistego (pamiętając o rozgraniczeniu ze szkodą na osobie). Prawidłowo oceniony materiał dowodowy sprawy, jak wykazano to powyżej przy odnoszeniu się do kwestii odszkodowania powinien był prowadzić do ustalenia, że jest związek przyczynowy pomiędzy przebyłym zawałem serca, a tymczasowym aresztowaniem, a tym samym rzutuje to na kwotę zadośćuczynienia. Oczywiście kwota zadośćuczynienia powinna stanowić realną wartość nabywczą i za taką należy uznać kwotę 60.000 złotych, po uwzględnieniu dodatkowo jeszcze tego elementu składowego jakim jest krzywda wynikająca z przebytego zawału serca. Oczywiście trudno miarkować zadośćuczynienie w pieniądzu, jednakowoż kwota powyższa uwzględnia aspekty tymczasowego aresztowania in concreto adekwatnie do ich wpływu na wysokość tego „ekwiwalentu” przy uwzględnieniu realiów społecznych.

Reasumując, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy podda analizie wszelkie bezpośrednie skutki wywołane faktem tymczasowego aresztowania zgodnie z zapatrywaniami jak wyżej co do zasady. W części, w jakiej wyrok nie był zaskarżony, orzeczenie to jest prawomocne, zatem zadaniem Sądu Okręgowego będzie rozważenie, w jakiej wysokości odszkodowanie należy się wnioskodawcy ponad zasądzoną już kwotę (stojąc na stanowisku, że

nieprzesądzona jest też i ostateczna kwota za okres odpowiadający ściśle okresowi tymczasowego aresztowania). Trzeba też zwrócić uwagę na fakt, że ciężar udowodnienia okoliczności rzutuujących na wysokość szkody spoczywa na poszkodowanym (art. 6 kc), w szczególności będzie to dotyczyło dowodzenia w zakresie kosztów leczenia. Również jeszcze raz zaakcentować należy pogląd zaprezentowany w apelacji prokuratora, że co do zasady, szkoda dotyczy dóbr prawnie chronionych.

Stosownie do przepisu art. 554 § 2 k.p.k. – postępowanie jest wolne od kosztów, kosztami postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa.

(...)